REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

Wychodzi w każdy wtorek.

CENA 200.000 MK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Konto P. K. O. Warszawa 149.636.

Prenumerata miesięczna . . . . Mp. 1,000.000 –

ROK III. KRAKÓW, DNIA 29 GRUDNIA 1923 ROKU. NR. 47.

Wielkie sukcesy praskiej Slavii i DFC., a klęski Sparty w Hiszpanji. — Sprawozdania z tournée świątecznego Makkabi (Berno), MTK., UTE., Törekves, BTC, Vasas (Budapeszt), Rapid, Vienna i Admira (Wiedeń). — Wiadomości olimpijskie.



VANIK, słynny środkowy napastnik Slavii praskiej, obchodził niedawno swój 300-ny mecz.

Przygotowania Szwecji do Olimpjady.

Od roku już pracują szwedzkie władze sportowe nad przygotowaniem uczestnictwa Szwecji w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Istnieje u nas tzw. Stały Komitet Olimpijski, złożony z 5 reprezentantów Związku Państwowego Sportowego i 5 reprezentantów Szwedzkiego Zjednoczenia dla popierania sportu. Przewodniczącym Kom. Olimp. jest następca tronu Gustaw Adolf, który interesuje się ogromnie sportem. W r. 1922 ukonstytuował się Generalny Szwedzki Kom. Olimp. i składa się z przewodniczącego, 10 członków Stałego Kom. Olimp., oraz po 2 reprezentantów każdego poszczególnego związku sportowego, a mian: lekkoatletycznego, footballowego, pływackiego, szermierczego, zapaśniczego, bokserskiego, gimnastycznego, kolarskiego, ciężkoatletycznego, lawntennisowego, strzeleckiego, myśliwskiego, narciarskiego, łyżwiarskiego, hockeyowego, żaglowego. Następca tronu jest również przewodniczącym Wydziału Wykonawczego i bierze bardzo czynny udział w pracy komitetu. Każdy poszczególny związek sportowy jest za przygotowania dotyczącej gałęzi sportu odpowiedzialnym. Większość tych związków powołała do życia specjalne komitety.

Rząd oddał Kom. Olimp. 400.000 szwedzkich koron z dochodu państwowej loterji. Planuje się również zbiórkę narodową przy pomocy dwóch największych gazet Stockholmu i spodziewa się uzyskać z tego jakie 100.000 kor. szwedzk.

Szwedzki Kom. Olimp. kładzie wielki nacisk na to, aby przepisy o amatorstwie zostały całkiem ściśle przestrzegane. Komitet zawiadomił wszystkie związki sportowe, iż nie jest pod żadnym warunkiem dozwolonem udzielać uczestnikom Szwecji odszkodowania za utratę czasu pracy, lub jakiegokolwiek innego ekwiwalentu. Obecnie panuje w Szwecji tendencja do zwalczania profesjonalizmu wszelkimi środkami. Związek Państwowy uchwalił uchronić sport amatorski od wszelkiego wpływu profesjonalizmu i ma za sobą pod tym względem rząd, jakoteż władze państwowe i komunalne. Tak np. zmiażdżyła władza miejska Stockholmu zaczątki zawodowego sportu bokserskiego ostrymi środkami. Wielkie towarzystwo, złożone z około 7.500 ludzi, zaaranżowało zawodowe walki bokserskie bez zezwolenia policji i urządziło te mecze jako prywatne imprezy. Dla Zarządu Związku Bokserskiego stała się ta historja nieprzyjemną. Zarząd został ukarany ogromną karą pieniężną i musi zapłacić 15 000 kor. szw. podatku. Ponadto są wszelkie zamaskowane prywatne imprezy zakazane. W innych miastach, w których istnieje pewna tendencja do profesjonalizmu w boksie, jest postępowanie również bardzo surowe.

Rząd szwedzki postanowił, aby sprawy finansowe Kom. Olimp. podlegały państwowej kontroli. Jest to również w tym celu zrobionem, aby móc kontrolować, czy przepisy o amatorstwie są przestrzegane.

Szwedzka ekspedycja do Paryża obejmie około 300 zawodników, a to 50 lekkoatletów, 40 pływaków, 20 footballistów, 20 zapaśników, 50 strzelców, 8 szermierzy, 2 lawn-tennisistów, 12 bokserów, 6 kolarzy, 12 ciężkoatletów, 10 zaw. sportu żaglowego, 40 gimnastyków.

W sprawie zakwaterowania Szwedów poczynione już zostały przygotowania. Footballiści i lekkoatleci wynajęli wspólnie domek wiejski w okolicy na północ od Colombes, gdzie się wszystko urządzi wedle zwyczajów szwedzkich, oraz własną szwedzką kuchnię. Dla transportu uczestników wynajmie się 5—6 automobili. Dla reszty grup zostaną kwaterunki załatwione przez Szw. Kom. Olimp.

W Paryżu zorganizowano szwedzki komitet przyjęć, w skład którego wchodzą najwybitniejsze osobistości kolonji szwedzkiej w Paryżu.

Na zimową Olimpjadę do Chamonix wysyła Szwecja wielką drużynę z 12 narciarzy, 4 łyżwiarzy (2 biegaczy, 1 pana i 1 panią do sztucznej jazdy), 15 graczy w hockey na lodzie, 6 graczy w „curling". W jeździe sztucznej biorą udział mistrz świata, zwycięzca w Antwerpji, Gillis Grafström i pna Svea Norén, zwycięzca w Antwerpji. Narciarze pochodzą wszyscy ze Szwecji północnej, gdzie bardzo wiele uprawia się i ćwiczy jazdy na ski. Z końcem bieżącego miesiąca aranżuje się w półn. Szwecji wielkie zawody narciarskie, na podstawie których dokona się wyboru uczestników do Chamonix, której to Olimpjady oczekuje się tu z największem zainteresowaniem.

Na kontynencie słyszy się nieraz powiedzenia, że Francuzi nie podołają urządzeniu i przeprowadzeniu Igrzysk Olimp. Tutaj jednak w Szwecji jesteśmy z pracy Franc. Komitetu bardzo zadowoleni. Reprezentanci Szw. Kom. Olimp. mieli sposobność dokładnego obserwowania przygotowań Franc. Komitetu i są przekonani, że Francuzi potrafią nadzwyczaj dobrze Olimpjadę zaaranżować.

Wiadomo nam również, że franc. przywódcy sportowi pragną nawiązać stosunki z niemieckimi sportowcami. Jeśli to tylko zależy od działaczy sportowych Francji, to stosunki sportowe między tymi wielkimi narodami wkrótce będą uporządkowane.

Skarżą się ogólnie w Szwecji, że polityczne stosunki uniemożliwiają współudział Niemiec i wielu ludzi życzy też sobie, aby i Szwecja nie brała udziału w paryskiej Olimpjadzie. Atoli ogólna opinja publiczna jest zdania, abyśmy byli w sporcie, jak poprzednio, ściśle neutralni i ma się nadzieję, że nieszczęsne stosunki w Europie rychło się poprawią. My Szwedzi pragniemy być dobrymi przyjaciółmi wszystkich narodów i widzimy w sporcie środek do zbratania ludów.

Stockholm. *Anton Johanson.*

Dookoła Olimpjady.

Komunikat Polsk. Kom. Igrzysk Olimpijskich. Komitet Olimpijski zwraca się niniejszem, za łaskawem pośrednictwem prasy sportowej, do wszystkich instytucyj i osób, którym przesłane zostały listy składkowe na Fundusz Olimpijski o pokwitowanie ich odbioru (pocztą) na specjalnych kartach zwrotnych, dołączanych każdorazowo do wysłanego przez Komitet pisma. Jednocześnie zawiadamiamy, że na każde pisemne żądanie Komitet będzie wysyłał listy składkowe tym osobom, względnie instytucjom, które podejmą się akcji zbiórkowej. Wszelkie ofiary zebrane należy niezwłocznie wpłacać na konto Funduszu Olimpijskiego w P. K. O. Nr. 8230, skąd są one natychmiast podejmowane i chronione od dewaluacji.

Akcja na fundusz olimpijski objęła również i koła sejmowe. Przed dwu tygodniami odbyć się miało zebranie Koła Sport. Sejmowego, na którem miała zapaść uchwała opodatkowania posłów na 1 mil. mp. miesięcznie. Koło miało wziąć na siebie zapewnienie wysyłki 5 zawodników na Olimpjadę. Z powodu ówczesnego przesilenia sejmowego zebranie to wówczas do skutku nie doszło, mamy jednak nadzieję, iż postanowienie to zostanie zrealizowanem.

Centralizacja, czy decentralizacja. Akcję na fundusz olimpijski, zainicjowaną przez PKIO., winno się w zasadzie prowadzić systemem centralistycznym, t. zn.,

że wszystkie fundusze z całego państwa wpływać winny do głównej kasy PKIO., który winien kierować, złożyć i przeprowadzić całą ekspedycję naszą na Olimpjadę wszystkich gałęzi sportowych. Ponieważ jednak PKIO. wziął się zapóźno i nieudolnie do tej akcji, jednolitość akcji organizacyjnej, technicznej i finansowej, przepadła, cała akcja stała się luźną, każdy Związek stara się o siebie samego, zbiera fundusze dla zapewnienia wysyłki swojej ekspedycji na własną rękę. Czyli nastąpiła zupełna decentralizacja, która w skutkach swoich już teraz powoduje kompletną rozbieżność całej naszej akcji olimpijskiej. O ile bowiem chwalebnemi są starania, przygotowania i prace poszczególnych związków, aby zebrać odpowiednią ilość funduszów dla prawdopodobnej swej ilości zawodników i odciążyć w ten sposób PKIO., to z drugiej strony PKIO staje się tylko instytucją dekoracyjną, niepotrzebną i tylko kosztowną, jeśli nie zdołało ono na czas uchwycić nici całego wszechstronnego przygotowania w swoje decydujące dłonie, aby charakter naszych wszystkich ekspedycji był jednolitym. Już teraz panuje chaos, a winien jest tylko PKIO., nie miał bowiem dostatecznej energji i inicjatywy w zorganizowaniu od podstaw w sposób planowy i jednolity całej akcji olimpijskiej. To spowodowało brak zaufania i niepewność ogólną, a co zatem idzie działalność partykularną, bez łączności z centralą, lub wogóle indyferentyzm i akcje separastyczne. Do tego PKIO winien był nie dopuścić, natomiast sam z należytą energją, inicjatywą i planem rzeczywiście pokierować sprawą. Teraz sytuacja zaczyna wyglądać beznadziejnie. Działacz o silnej ręce winien jeszcze teraz uchwycić kierownictwo i sprężyście naprawić braki dotychczasowe i wprowadzić na jednolite tory. Może jeszcze da się to zrobić.

Austrjacka ekspedycja zimowa na Olimpjadę do Chamonix składać się będzie z licznych reprezentantów, których zgłoszenie na ręce urządzającego komitetu już nastąpiło. Austr. Zw. Łyżw. i Austr. Zw. Hock. Lod. wysyłają na własny koszt jedną drużynę hockeyową na lodzie, oraz do jazdy sztucznej na lodzie panią Plank-Szabo, oraz pp. Bökla, Oppachera i Wredego.

Igrzyska olimpijskie w Azji. Na ostatnich igrzyskach olimp. w Hong-kong uzyskano rezultaty, które wskazują, że i na dalekim wschodzie atletyka stoi na wysokim poziomie. Jakkolwiek wyniki nie dorównują amerykańskiej klasie, to jednak wskazują niveau, uprawniające do zaszczytnego potykania się z zachodnimi ludami. Obawiano się, iż z powodu trzęsienia ziemi w Japonji nastąpi tamże we wszystkich gałęziach sportowych wielki zastój i upadek. Jest jednakże znamiennem dla zapału sportowego Japończyków, że mimo, iż skutki trzęsienia ziemi dotkliwie jeszcze dają się odczuwać temu narodowi, to już odbywają się walki klasyfikacyjne dla wyboru teamu reprezentatywnego na Olimpjadę paryską. Ponadto zamierza się urządzić walki między Japonją, a Chinami i pozyskać dla najbliższej wschodniej olimpjady państwo indyjskie, Siam i państwo malajskie. W każdym razie stwierdzić należy, jak olbrzymią propagandę spełniają igrzyska olimpijskie, jeśli się uwzględni, iż rozwój idei sportowej datuje się od czasu ukonstytuowania gier olimpijskich przed 30 laty.

Anton Johanson, prezes Zw. Szw. Footb., wyjeżdża prawdopodobnie w połowie stycznia 1924 do Chamonix na zimową Olimpjadę.

Z inicjatywy PZPN. odbyło się 28 bm. 1-sze zebranie konstytuujące Krak. Kom. Olimp., na którem, po referacie Dra Cetnarowskiego, pod przewodnictwem dyr. Bieżejskiego wybrano po dyskusji obszerny Komitet propagandystyczno-finansowy, oraz ścisły Komitet, złożony z pp. dyr. Bieżejskiego, dyr. Szaflarskiego, dyr. Sonnego, Dra Cetnarowskiego i mjr. Gabrysia, który ma się zająć przedwstępnemi pracami celem zorganizowania akcji około zebrania funduszu olimpijskiego na ekspedycję piłkarską do Olimpjady. Postanowiono akcję tę rozwinąć na wszystkie sfery społeczne i przy współudziale sfer sportowych, bankowych, szkolnych, wojskowych i prasowych uzyskać drogą wielkiej propagandy konieczne fundusze. Apelujemy do wszystkich sportowców, czytelników i sympatyków, aby w miarę swych sił i możności przyczynili się pracą i datkami do zasilenia funduszu olimpijskiego.

Pływanie.

Próba pobicia rekordu światowego w pływactwie przez Rademachera nie udała się. Osiągnął on na 500 m. czas 7:52.1, który był znacznie gorszym od własnego rekordu 7:31.

Międzynarodowy meeting pływacki wiedeńskiego Hakoahu z 16 bm. we Wiedniu. Drużyny waterpolo WAC — WAS 4:4 WAC zdobywa tytuł mistrza waterpolo, gdyż WAS nie zrewanżował się za poprzednią klęskę z WAC-em 2 : 4 mimo, iż jest w dobrej formie, jak tego dowodzą jego ostatnie dwa zwycięstwa w mistrzostwie i jego mecz przeciw Sparcie. Obecny mistrz przebył okres słabości, ponosząc dwie klęski w mistrzostwie i jedną przeciw Hakoah — Amatorzy. — 50 m. styl dowolny: 1) Braun (Kolonja) i Lajta (Wiedeń) 29 sek., 3) Schenker (Wiedeń). — 100 m. na piersiach: 1) Sommer (Kol.) 1 m. 19.4 rekord austr.!, 2) Reich (Wiedeń) 1:25.1, 3) Zenk (Wiedeń). — 100 m. na piersiach dla pań: 1) Bienenfeld (Wiedeń) 1:33.6, 2) Wodasek (Cricket.), 3) Bettelheim (WAF). — 400 m. styl d.: 1) Skamper (Kol.), 5:55.9, 2) Gaborffy (Budapeszt) 6:00.4. 3×100 m. sztafeta: 1) Kolonia 3:27.7, 2) NSC. Budapeszt 3:50. — 100 m. na „lecach: 1) Barta (Budapeszt) 1:14, 2) Skamper (Kol.) 1:15.2, 3) Baliko 1:21.4. — 200 m. na piersiach: 1) Sommer 3:02.4, 2 Reich 3:09.3, 3) Zenk (Amat.). — 200 m. styl dowolny: 1) Skamper 2:47.2, 2) Studinek (Wied.) — Skoki panów: 1) Permans $57^1/_3$ pkt. — 100 m.: 1) Gaborffy (Bud.) 1:07.2, 2) Skamper. 100 m. na piersiach dla pań: 1) Bienenfeld 1:41.1, 2) Richter (Görlitz). — 50 m. na plecach dla pań: Parig (Danubia) 0:41.6 rekord! — 200 m. panów styl dowolny: Skampel 2:47. — 100 m. panów, nagroda targowa: Gaborffy 1:07. 200 m. na piersiach dla pań: Richter 3:50.2. Nagrodę targów zdobył Rhenus 14 p. przed NSC Budapeszt 12 p. i Amatorami 4 p.

Zawody międzymiastowe Bruksela — Paryż zakończyły się zwycięstwem Brukseli 50:33 pkt.

Boksowanie.

Battling Siki doznał ostatnio ciężkiej porażki w walce punktowej od Kid Norfolka.

Prenzel, znany bokser niemiecki, wyjeżdża do Ameryki, a jako menager towarzyszy mu jego żona „Fern Andra“.

Harry Reeve (Anglja) zwyciężył 16 bm. w Kolonji w drodze powrotnej z Berlina do Londynu Rudi Wagnera z Duisburga. Publika protestowała przeciw rozstrzygnięciu sędziego, który ogłosił Anglika zwycięzcą na punkty (9 rund wziął Reeve, w 10 zwyciężył Wagner).

Walne Zgrom. Ż.T.S. Jutrzenka w Krakowie odbędzie się 6 stycznia 1924 r. w sali Kahału, przy ul. Krakowskiej o godzinie 3 popołudniu.

List z Budapesztu.

Przez kilka tygodni będzie panował spokój na ruchliwych zresztą w każdą niedzielę boiskach footb. 15 meczów odbyły nasze I. kl. kluby od 12. VIII. br., czyn, który dla wielu tow. stanowił wysiłek, do którego nie dorośli. Z tygodnia na tydzień zmieniał się obraz. Na krótki czas wybijały się niektóre tow. na czoło, aby następnie od blasku innych tembardziej zostać zepchniętemi w cień. Zmienną, pełną emocji naprężających, była ta jesień, a także nie bez nauki.

Porządek tabelaryczny jest następującym: 1) MTK. (26 p.), 2) FTC. (21 p.), 3) UTE. (20 p.), 4) BTC. (18 p.), 5) Törekves (16 p.), 6) Vasas (14 p.), 7) VAC. (13 p.), 8) 33-ci (12 p.), 9) III. Obw. (11 p.), 10) UTSE. (10 p.), 11) KAC. (10 p), 12) Zuglo (9 p.).

MTK. prowadzi pewnie 5 punktami, niedościgniony w swojem dążeniu do zdobycia mistrzostwa. FTC i UTE nie zasługiwaliby wcale wedle swego poziomu gry na to, abyśmy ich uznali za naszego mistrza. Kunsztowna, piękna gra MTK, jest naszym ideałem. Törekves i Vasas są najlepszymi adeptami tej szkoły MTK, polegającej na kombinacji i płaskiem podawaniu. Ale i mistrz nie jest wolnym od niespodzianek. Znajdujący się na końcu tabeli Zuglo zdołał mu wyrwać w grze bezbramkowej jeden punkt. Lecz już w tydzień później zwyciężył on w wspaniałej grze swego rywala UTE., który wczoraj musiał się również ugiąć przed KAC em. Było to senzacją, którą nam UTE. zgotował.

Także Zuglo, nad którym powszechnie już dzwony pogrzebowe zdawało się słyszeć, zerwał się nagle i wymierzył benjaminkowi I. klasy, UTSE., cios, powodujący u tegoż dni, pełne troski. UTSE. stał przez 2 tygodnie na szczycie tabeli, a dziś wynosi odstęp między nim a ostatnim w tabeli, tylko 1 punkt. Również i 33-ci rozpoczął żywo i zwycięsko swoją karjerę w I. klasie. Zdaje się, iż jego tournee do Bułgarji w sezonie to sprawiło. Robi on wrażenie drużyny, potrzebującej przerwy. Obserwowałem często III-ci Obw. na jego meczach. Jego kiepską pozycję w mistrzostwie przypisać należy pechowi. Gra on piękny, zdrowy futbal. Dotychczas jednak nie sprzyjał mu los.

FTC. znajduje się na drugiem miejscu, potrzebuje on jednak jeszcze nieco czasu, aż przyjdzie do siebie, gra jego bowiem obecna nie posiada szczególnej klasy.

BTC., stary mistrz Węgier, wydaje się odmłodzonym. 3:0 pokonał go wprawdzie w niedzielę MTK. Jestem jednak zdania, że drużyna BTC. wymaga pewnego wypolerowania, a następnie, gdy jej taktyczne i techniczne umiejętności osiągną ten poziom, co ich wola zwycięstwa, jej fizyczna zdolność do gry da im więcej szans do podjęcia walki przeciw mistrzowi.

Nakoniec pozostawiłem sobie moje towarzystwo — Törekves. Przez 4 tygodnie był on silnie przygwożdżony na końcu tabeli. Opuszczony przez swoich najlepszych graczy, musiał rozpocząć od nowa z odbudową swej drużyny, a dziś znajduje się już na 5 miejscu tuż obok 4-tego, co się tyczy ilości punktów. Nasi gracze z Makkabi (Hajos, Hirzer, Weisz) mieli sposobność widzieć swoich następców w zawodach przeciw 33 (5:0) i Vasas (2:0) i sami skonstatowali z radością, że Törekves z powodu ich odejścia nie został złamanym. W ostatnich 7 meczach nie przegrał on ani jednego. (III. Obw. 0:0, UTE 1:1, KAC 4:0, UTSE 3:3, III. Obw. 2:0, 33 5:0, Vasas 2:0). Może nieco zadługo zabawiłem przy Törekvesie, sądzę jednakże, że jest to przyjemną wiadomością dla naszych przyjaciół polskich w Krakowie, Lwowie, Łodzi i Warszawie usłyszeć coś dobrego o Törekvesie. Pragniemy chętnie i nadal utrzymać nasze dobre stosunki.

Przeważna część towarzystw użyła przerwy do wyjazdów. Celem ostatecznym MTK, UTE i Vasasu jest Hiszpanja. Törekves, 33 i BTC goszczą we Włoszech, jak i BAK, 10 ty z rzędu w II. klasie. Odbywa się prawdziwa wędrówka ludów w stronę południa. Aż do 10 stycznia muszą jednak wszyscy być znowu z powrotem w domu.

Gigantyczna walka o mistrzostwo toczy się w II. klasie. Po 13 meczach stoją 3 towarzystwa z 21 pkt. na czole taleli TTC, BEAC (st. uniw.) i NSC, za nimi kroczy MAC z 19 pkt., KAOE jest 5-tym z 17 pkt. Dwóch z tych pięciu wchodzi do I. kl. Gra czterech pierwwymienionych uprawnia ich do przyjęcia do wyższej klasy, atoli jeszcze 15 gier jest do rozegrania. Silne nerwy, silne rezerwy, rozstrzygną ostateczną walkę.

Znowu czarne chmury zakryły firmament footballowy. Gra zaczęła się stawać rozwydrzoną, muzyka kości była zjawiskiem, towarzyszącem grom, ciężkie kontuzje były na porządku dziennym. Ostre środki ze strony Związku okiełzały wszelkie namiętności. Ostatnia niedziela przeszła bez szczególnych zdarzeń i mamy nadzieję, że i nadal tak będzie.

Jeszcze kilka dni dzieli nas od roku olimpijskiego. Wiele planów się kuje, ale pracuje się również. W szermierce, zapaśnictwie, pływactwie i footballu popiera się spotkania z obcymi przeciwnikami, jako dobre przygotowanie do Olimpjady. Cieszyło mnie, iż miałem sposobność umożliwić kontakt między polskimi i węgierskimi kolarzami, w pływactwie poczyniłem nadaremnie próby jeszcze w r. 1922, także i w zapaśnictwie stoję chętnie do dyspozycji polskiego sportu.

Przypuszczalnie będzie powszechnie dobrze przyjętą wiadomość, że oczekujemy polską drużynę reprezentacyjną footballową w sierpniu lub wrześniu 1924 r. w Budapeszcie.

17. XII. 1923. *Inż. M. Fischer.*

Sperling, znany reprezentatywny gracz Cracovii, zgłosił wystąpienie z tegoż klubu i otrzymał wykreślenie. Przyczyny natury osobistej. Pono wstępuje do krakow. Jutrzenki, swego macierzystego klubu, który zyskałby w nim bardzo silne wzmocnienie w ataku.

Międzypaństwowe zawody Hiszpanja — Portugalja, odbyte 16 bm. w Sevilli, zakończyły się zwycięstwem Hiszpanji 3:0.

We Wiedniu przegrały 16 bm. 3 tow. II. klasowe w zawodach z III. klasowemi. Niespodzianką była klęska Red Staru przeciw Wien West.

DFC. (Praga) rozegrał w r. 1923 ogółem 57 zawodów, z tego 17 poza krajem, 6 w Pradze na obcych placach i 34 na własnem boisku. Stosunek bramek 226:82. Wygranych meczów 39, przegranych 10, nierozstrzygniętych 8.

Hiszpanja — Czechosłowacja, zawody międzypaństwowe, nie przyjdą prawdopodobnie do skutku, ponieważ związki odnośne nie mogą się porozumieć co do terminu.

Makkabäa z Preszburga przeciw Żyd. Zw. Footb. w Czechosłowacji. Przewodniczący Żyd. Zw. Cz. Sł., Józef Kamińsky, bawił 16 bm. w Preszburgu dla kierowania zjazdem Żyd. Zw. Footb. Zjazd jednak nie przyszedł do skutku, ponieważ Makkabäa z Preszburga oponuje przeciw Związkowi. Przyczyna leży w tem, że gracze powyższego tow. otrzymali zwolnienie ze Związku żyd. dla Hakoahu bez utrzymania okresu przejściowego.

W duńskim turnieju footb. zwyciężyła drużyna Boldklubben 1903.

Po sezonie lekkoatletycznym.

Sezon sportowy 1923-go roku nie przyniósł nam zbytniego powodzenia w stosunkach zewnętrznych, ani senzacyjnych momentów w życiu wewnętrznem. Szczególnie co do piłki nożnej, to nie były naszym udziałem takie momenty, jak zeszłoroczne zwycięstwa nad Szwecją i Jugosławją. Wyjazdy zagraniczne naszych drużyn naogół nie wypadły świetnie, a w zawodach międzypaństwowych musieliśmy się zadowolnić wynikami gorszymi, niż w roku ubiegłym.

Nieco lepiej zaprezentowały się niektóre inne działy naszego sportu: hippika uzyskała świetne sukcesy we Włoszech i dobrze spisali się narciarze we Francji i Szwajcarji. W kolarstwie okazaliśmy się wysoką klasą. I to wszystko.

Pozostaje pytanie, czy temu brakowi powodzenia na zewnątrz i jałowości na senzacje wewnętrzne odpowiada obniżenie się poziomu i osłabienie tempa sportowego życia w kraju. Nie sięgając głęboko, można stwierdzić, że nie jest tak. Brak emocji sportowej w piłce, spowodowany naszym systemem rozgrywek, opłacił się sowicie przez wyrównanie się klasy piłkarskiej. Inną korzyścią, jaką nam dał zeszły rok, jest powstanie pływactwa sportowego. Liczne zawody w l. atletyce, tennisie, wioślarstwie i kolarstwie świadczą o żywym ruchu w rozmaitych dziedzinach sportu.

Poniższy przegląd lekkiej atletyki w ubiegłym sezonie może służyć dowodnym przykładem tego żywego tętna pracy sportowej. Albowiem, wbrew częstym narzekaniom w prasie na zbyt małe zainteresowanie się tą klasyczną gałęzią sportu, lekka atletyka znajduje sobie u nas dobre podłoże do rozwoju. Również niesłuszne jest uskarżanie się na marne wyniki. Starczy bowiem powiedzieć: Gdyby wydano teraz tabelę polskich rekordów atletycznych, to na ogólną ilość 76 — przy 36 ciu z nich, a więc przy blisko połowie — stałaby w rubryce daty, cyfra 1923. Inna rzecz, że te wyniki nie zawsze stoją na wysokości europejskiej, ale nie stwarza się cudów w ciągu dwóch lat (tyle liczy odrodzona lekka atletyka polska).

W każdym razie znamy układ naszych sił atletycznych: u góry grupka „asów“, następnie luka, a potem znów trochę miernoty atletycznej. Obraz ten należy do przeszłości. Luki się wypełniły, a tytuł mistrza nie jest już monopolem jednostki; dybie nań szereg kandydatów o równych szansach. Do ciężkiego biegu na 1500 mtr. stanęło na tegorocznych mistrzostwach niemniej jak 20 zawodników z całej Polski.

Hegemonja „asów“ skończyła się i coraz to inne nazwiska widzimy w tabeli rekordów i na listach zwycięzców. A co najważniejsze, zawodnicy ci nie przedstawiają w swych osobach całego materjału atletycznego, lecz są wyeliminowani z szerokich mas ćwiczących. Tak np. Kraków, który w zawodach wewnętrznych wykazuje liczbę 500 uczestników, uznał za możliwe (co mu zresztą mamy za bardzo złe) wysłać na Mistrz. Polski tylko 3 zawodników, a i ci nie odegrali żadnej prawie roli w decydujących walkach. Mamy więc rozwój w szerz i to jest dla nas gwarancją dobrych wyników na przyszłość.

O tym rozwoju w szerz poucza nas statystyka. Znanych nam zawodów l.-atlet. było w Polsce tego roku ponad 160. Biegów ulicznych i na przełaj przeszło 40. Nieorjentującym się w stosunkach liczba ta może się wydawać małą, szczególnie w porównaniu z ilością spotkań piłkarskich. Nieporozumienie polega na tem, że ocena pracy sportowej w lekkiej atletyce wymaga uwzględnienia szczególnych i odmiennych niż w piłce nożnej warunków.

Jest to trening—wprawianie się do zawodów. Nie można sobie wystawić atlety, któryby bez żadnego przygotowania stanął z powodzeniem do zawodów. Skazany jest wtedy na statystowanie. Nie może też być mowy o tem, aby samemi zawodami móc doprowadzić się do formy, jak to często bywa w futbalu.

Zawody w lekkiej atletyce nie stanowią, jak tam, istoty samej w sobie. Życie sportowe tkwi poza zawodami — jest nawet ich antytezą; zawody to tylko egzamin, wykazanie się z długotrwałej i systematycznej pracy. Sezon atlety składa się z nielicznych występów, ale praca nad sobą jest całoroczna, nieprzerwana i usilna. Trening nie jest sam przez się zajmującą rozrywką, jak w futbalu, jakkolwiek daje inne zadowolenie, jakie mamy z poczucia spełnionej pracy. Jest on wymierzony i wyliczony, umiarkowany i nieubłaganie systematyczny. Nie znosi często uprawiania innych sportów obok siebie, ani zbytniego zajmowania się nim samym.

I dlatego wyrażenie „praca sportowa“ — napozór paradoksalne, bo zawiera dwa pojęcia sprzeczne ze sobą: pracy i zabawy (pierwotne znaczenie słowa „sport“) — znajduje najlepsze uzasadnienie właśnie w lekkiej atletyce. Niezwykle mi się też spodobało wyrażenie w jednym z artyk. sportowych: „Lekka atletyka uczciwie odpracowała swój sezon“.

Dopiero po uwzględnieniu tego można ocenić ilość pracy i tętno życia sportowego poprzez ilość 160-ciu zawodów, rozegranych w Polsce w roku ubiegłym. W zawodach tych brało udział niemniej jak 6000 osób.

W przeświadczeniu, że największe znaczenie dla postępu w lekkiej atletyce ma rozprzestrzenianie się jej po całym kraju i wśród najszerszych mas, pozwalam sobie zacytować cały, wielki, o tym postępie świadczący, szereg miejscowości, zaangażowanych czynnie w lekkiej atletyce. Malutkie mieściny, których próżno szukaćby na mapie, nieraz były świadkami narodzin, nieudolnej jeszcze, ale rokującej duże nadzieje na przyszłość, lekkiej atletyki. Takie nazwy, nieznane nikomu, jak: Zagórzany, Ryki, Nowowilejka, Skoła, Milanów — zapisały się w naszej tegorocznej kronice atletycznej. A za niemi szeregi większych miasteczek jak: Sokółka, Kraśnik, Hajduki, Skierniewice, Kościerzyna, Wieliczka, Ciechocinek, Chojnice, Tarnobrzeg, Złoczów, Lipno, Lubana, Ostrołęka, Święciany, i twierdze Dęblin i Modlin. Miasta pomniejsze są też reprezentowane obficie, a nazwy ich: Chełmno, Leszno, Grudziądz, Gniezno, Puck, Stanisławów, Tarnopol, Jarosław, Kobryń, Słonim, Suwałki, Chełm, Kowel, jak również Inowrocław, Włocławek, Łomża, Siedlce, Piotrków, Tomaszów. Dały również znać o sobie wszystkie prawie większe miasta: Bydgoszcz, Katowice, Toruń, Kalisz, Częstochowa, Brześć i Przemyśl, roli jednak żadnej te miasta nie odgrywają i niejedna „dziura“ wiejska mogłaby zakasować taki Kalisz, lub Przemyśl; weźmy tylko Sobieszyn pod Lublinem.

We wszystkich tych miasteczkach i miastach (wiele innych umknęło z pewnością naszej obserwacji) nie kipiało coprawda od lekkiej atletyki, ale odbywały się tam zawody, biegi uliczne i na przełaj i tak pierwsze kroki zostały postawione... Po tym jeneralnym przeglądzie „geograficznym“ przejdziemy do ośrodków, które faktycznie wchodzą w rachubę pod względem sportowym.

Jak w powyższem wyliczeniu ogólnem, tak i w opisie l. atletyki w ośrodkach, gdzie wchodzi ona w rachubę pod względem sportowym, będziemy szli „crescendo“, od najmniejszych ośrodków do największych. Przyczem bierzemy pod uwagę już nietylko ilość zawodów i za-



Po meczu West Ham United — Bolton Wanderers. Kap. Boltonu Joe Smith ze zwycięskim puharem.

wodników, lecz i znaczenie, jakie uzyskało miasto dzięki wynikom poszczególnych swych przedstawicieli.

Bodaj czy nie pośrednie miejsce między dwoma szeregami omawianych wyżej miejscowości zajmuje Lublin. Niezbyt bowiem pochlebnie świadczy o zainteresowaniu się jego lekką atletyką liczba 3-ch, czy 4-ch zawodów, jakie się tam odbyły w roku obecnym z ogólną ilością 70-ciu zawodników. Ma jednak Lublin swój Związek Okręg. L. A. i wysłał reprezentantów na mistrzostwa. Materjał sportowy jest w Lublinie dobry. Świadczy o tem Koziołł (AZS), zdobywca III. miejsca w dysku na Mistrz. Pol. Dobre wyniki ma też Dzwonkowski i kilku innych. Że lubliniaków nie należy lekceważyć, wskazuje fakt, iż młodzież Lublina pobiła „na czysto“ lwowską l. atletyczną reprezentację szkolną.

Wilno niewiele różni się od Lublina pod względem ilości zawodów (doliczyliśmy się 3 ch) i zawodników (120), jakoteż ich jakości. Jednak w pracy atl. we Wilnie widać o wiele więcej zapału i systematyczności. W mistrz. okręgowych brało udział 7 klubów cywilnych i wojskowych z ogólną ilością 80-ciu zawodników. „Asem“ okr. wileńskiego jest Dobrowolski (6 p. p. Leg), który uzyskał najlepszy w tym roku wynik w skoku w dal 6·26 m. Niezłe są we Wilnie rzuty, pozatem tylko surowy materjał. Na Mistrz. Polski Wilno uzyskało jedno drugie miejsce (skok w dal Herhold) i jedno III-cie (Dobrowolski 100 m.).

W Łodzi również l. atletyka jest jeszcze w stadjum początkowem. Biegi uliczne spełniają tu dużą rolę propagandową, jednakże niewyzyskaną; po biegach tych, zamiast nabrać rozpędu do pracy, lekka atletyka w Łodzi zamiera na długo. Odczuć tu się daje silnie brak własnego Związku Okręgowego. Jednak przejawia się tendencja do ujęcia atletyki w ramy organizacji i pchnięcia jej na nowe tory. Najwięcej dobrej woli ujawnia ŁKS., który stara się zastąpić częściowo działalność Związku. ŁKS. urządził dwukrotnie zawody propagandowe, zorganizował silną sekcję l. atl. i wysłał reprezentację z 10 ciu zawodników do Warszawy. Naogół odbyło się w Łodzi w r. b. 6 imprez atl., z ogólną ilością 180-ciu zawodników. Jak na półmiljonowe miasto — trochę za mało. Jedynym tytułem do chwały na polu l. atletyki jest dla Łodzi Stefan Kostrzewski, mistrz polski w biegu na 5.000 m. Jest on przykładem, ile można zrobić z dobrego materjału pod kierownictwem (p. Baquet), przy sumiennej pracy. Dystans wymieniony nie jest dla niego typowym, więcej się nadaje na dystanse średnie, gdzie też pobił rekord polski na $^1/_2$ mili angielskiej. Występował tu jednak jako członek AZS. Warszawa. Dziwić się należy ŁKS-owi, że nie potrafił utrzymać w swych barwach znakomitego sportowca, który w ciągu tego roku przysporzył blasku sportowi rodzimego miasta i klubu nietylko w kraju, ale i w zagranicznych spotkaniach (Estonja 15. IX).

A teraz Kraków — królestwo footballu. Czyż jest tam miejsce i na lekką atletykę? Już słyszę radosne okrzyki wrogów sportowych podwawelskiego grodu: „Nie, nie! Napróżno Krakowie obwołujesz się stolicą sportu polskiego, kiedy w pogardzie masz gałęź jego najpierwszą i najklasyczniejszą!“ Ale mylą się oszczercy. Statystyka ilości zawodów i zawodników stawia Kraków na drugiem miejscu po Warszawie. Ruszyło się snać sumienie sportowe klubów krakowskich. Szczególnie Cracovia i Makkabi zorganizowały zawody wewnętrzne i międzyklubowe i obsadziły głównie 2 biegi na przełaj i uliczny. Dla propagandy urządziły kilkakrotnie biegi rozstawne 4×100 i 10×100. Kilka zawodów wojskowych, mistrzostwa okręgowe i AZS-ów, uzupełniają program sezonu. Ogółem zawodów 12, zawodników 500. Na przykładzie Krakowa można się jednak przekonać, że ilość nie zawsze idzie w parze z jakością. Pod względem wyników i jakości zawodników stoi Kraków bardzo nisko, niżej od Wilna i Lublina. Zaledwie 3 ech reprezentantów wysłał Kraków na Mistrzostwa Polski. Rażąca różnica poziomu ujawniła się też na zawodach AZS-ów, gdzie przy nieświetnych stosunkowo wynikach, Kraków w żadnym punkcie nie doszedł do głosu. Technika ćwiczeń l. atletycznych stoi również na niskim poziomie.

Zaledwie 7 zawodów z 300 zawodnikami wykazuje Poznań. Jest to mało, jak na miasto, stojące na trzeciem miejscu w lekkiej atletyce. A miejsce to mu się należy jednak ze względu na wyniki i na intenzywność pracy, koncentrującej się w dwóch ośrodkach: Centralnej Szk. Wych Fizycznego i „Pentatlonie“. Klub ten, jak sama nazwa wskazuje, jest poświęcony w pierwszej mierze atletyce. Ogniskuje w sobie siły znakomite, jak Józef Baran, Adamczak i dużo dobrego materjału (Gilewski, Konopacki i inni). Jedynie również „Pentatlon“ reprezentował Poznań na mistrzostwach i uzyskał 5-te miejsce w ogólnej klasyfikacji. O innych klubach nic nie słychać (trochę o Warcie). Praca w Poznaniu powinna iść bardziej wszerz, jeśli niechce on utracić swego przodującego znaczenia.

Lwowie! Kolebko atletyki polskiej! Gdzieżby mi Cię przyszło umieścić, gdyby nie Pogoń? Istotnie cała atletyka lwowska streszcza się w tem jednem słowie. „Czarni“, o świetnej tradycji przedwojennej, posiadający dziś jeszcze pokaźną liczbę rekordów, zdają się zupełnie nie egzystować! Inne kluby taksamo. Tylko pod koniec sezonu ruszyło się trochę (Hasmonea i AZS). Pozatem „Pogoń“ i tylko „Pogoń“. Ona obsyła najliczniej imprezy atletyczne, sama urządziła je 4-rokrotnie; ona jedynie zastępowała Lwów w Warszawie i jak godnie. Zdobyła bezkonkurencyjnie pierwsze miejsce 54 punktami (druga Polonja — 34). Również dziesięciobój należy do niej. „Pogoń“ jest mistrzem na rok 1923 nietylko w piłce nożnej, ale i w l. atletyce i bodaj czy nie zawdzięcza pierwszego tytułu l. atletycznemu przygotowaniu swoich graczy, które im dało możność wytrzymania „bez bólu“ tempa dwugodzinnej gry. — Statystyka zawodów we Lwowie — 13, zawodników 300.

Przyznać muszę, że optymizm mój co do rozwoju atletyki w Polsce był w przeglądzie powyższym nieraz narażony na próbę. Toteż z radością dotarłem do ostatniego etapu mojej wędrówki, etapu, przy którym odpadają wszelkie wątpliwości — do Warszawy. Śmiało można powiedzieć, że Warszawa jedna zrobiła więcej, niż wszystkie inne miasta razem wzięte. Niech przemówią cyfry. Statystyka ilości jest: 37 zawodów i 1570 zawodników. Statystykę jakości dają nam mistrzostwa, a brzmi ona 86 punktów dla Warszawy, przy 84 dla całej pozostałej Polski. Na 36 ustanowionych rekordów, 24 przypada na Warszawę. Rezultatom tym odpowiada intenzywność pro-

wadzonej tu pracy. Zawodników wszystkich większych klubów: Polonji, AZS-su, Warszawianki, Orła Białego, Legji i kilku mniejszych, można było widzieć przez cały rok na boisku, trenujących z zapałem. Już wczesną zimą zbudził warszawiaków ze snu finlandzki trener Hantwargh, a wkrótce potem francuski Baquet zaprzęgł ich do zimowej zaprawy. Wiosna ujrzała na bieżni mnogie rzesze, z przeważającym młodym materjałem. Posypały się zawody: wewnętrzno-klubowe, okręgowe (120 osób stanęło do mistrzostw młodzików), biegi uliczne i na przełaj, wieloboje i w końcu Mistrzostwa Polski, przy imponującej liczbie widzów. A potem liczne, aż do znudzenia zawody międzyklubowe i po krótkiej przerwie co tydzień prawie próby bicia rekordów. Zakończył sezon 10 ciobój o Mistrz. Polski i cross country Wilanów-Warszawa. Jednak Warszawa nie zamierza zasypiać na zimę i 3 grudnia już rozpoczęła się przygotowawcza gimnastyka l. atletyczna pod kierunkiem p. Baquet'a.

Dumni doprawdy możemy być z tej pracy, jak również z Warsz. Okr. Zw. L. A. Instytucja ta, dzięki swemu niezmordowanemu prezesowi, jest jedną z nielicznych wogóle instytucji sportowych w Polsce, odpowiadających swemu zadaniu. Jej dziełem w dużej mierze jest tak silny ruch atl. w stolicy. Zbudowanie bieżni, doprowadzenie parku sport. do prawdziwie europejskiego wyglądu, organizacja zawodów i wprowadzenie nowych punktów, słowem ład, gdzie dotychczas był chaos, — oto dzieło tej instytucji, a właściwie jej nieoszacowanego prezesa W. Znajdowskiego. Ostatnio otrzymuje warsz. l. atletyka ogromną halę w parku Sobieskiego na treningi zimowe i planowane jest elektryczne oświetlenie bieżni. Imponujące!

W ten sposób zakończyćby wypadło opis l. atletyki w poszczególnych jej ośrodkach. Dodać trzeba, że i na wsi znajduje ona podatne podłoże do rozwoju (przykład: Ryki, Milan, Szebreszyn, gdzie stoi ona względnie wysoko). Zawdzięcza to atletyka wielkiej prostocie swych ćwiczeń. Dla tej też cechy rozwija się ona znakomicie we wojsku. Wymienimy tu tylko liczbę 50 ciu większych zawodów wojskowych i 20 biegów na przełaj, oraz 2.400 zawodników—żołnierzy.

Jeszcze kilka słów należy powiedzieć o ogólnym poziomie l atletyki w Polsce. Naturalne jest, że z rozwojem wszerz podniósł się i poziom „reprezentacyjny". Do głosu dochodzi tu liczba 36 rekordów. Chociaż nie jest ona zupełnie miarodajną, to jednak po odliczeniu rekordów, ustanowionych poraz pierwszy (jest ich 17) i pobitych rekordów kobiecych (5), pozostaje wciąż pokaźna liczba 14 pobitych starych rekordów. Większość z nich liczy po 11—14 lat żywota. Lekka atletyka nasza, z wyjątkiem kilku konkurencji, szybko prześciga swą przedwojenną siostrzycę lwowską.

Najbardziej senzacyjnym wynikiem w roku ubiegłym był niewątpliwie rekord Szenajcha w biegu na 100 m. 11 sekund, tem ważniejszy, że w konkurencji najpopularniejszej i najbardziej uprawianej. Wynik zupełnie europejski. Również pocieszającem jest przekroczenie 12-stki w rzucie kulą przez Barana (12 m. 58 cm.).

Naogół biegi krótkie stoją u nas na dość wysokim poziomie (60 m. — 6'9 sek. rek. Szenajcha, 100 m. Szenajch 11 sek., 200 m. Weiss 23.4, 400 m. 53 sek. Rolet. Zaczynają się również poprawiać biegi średnie (500 m. 1.12'6) równy rekordowi Ołdaka, $^1/_2$ mili — 2.06'6 s. Kostrzewskiego, 1500 m.— 4.25'8, Kawa (Pogoń). Słabiej się chwilowo przedstawia klasa długodystansowców (powyżej 3-ech kilometrów, gdzie są jeszcze niezłe wyniki Kostrzewskiego, Ziffera i Woltersdorfa), liczebność jej jednak zapowiada poprawę wyników na rok przyszły. Rzuty stoją na jednym, niezbyt niskim poziomie. Jednak tyczy



Moment z meczu IFC Nürnberg — M. T. V. (Monachjum). Träg w walce z bramkarzem.

się to nielicznych tylko, poważnych przedstawicieli tej gałęzi l. atletyki. Są to: Baran — rekord kulą 12'58, Szydłowski — oszczep 52 m. i dysk 39 m. Cybulski. Materjał pozatem jest niezły, ale pracy zamało. Najgorzej się ma sprawa ze skokami. Takie najlepsze wyniki jak 166 cm. (Kuchar) w skoku w zwyż, są niezwykle słabe. Jeszcze gorszy jest najlepszy wynik skoku w dal: 6'26 cm. (Dobrowolski); skoki ponad 6 metrów należały wogóle do rzadkości (4 czy 5 razy). Jest to rezultat karygodnego zaniedbania skoków, gdyż przy nieprzeciętnych kwalifikacjach sprinterskich naszych zawodników, wyniki 650 do 680 cm. nie powinny należeć do rzadkości. Niezbyt świetnym jest również rekord Adamczaka w skoku o tyczce: 3 m. 27 cm. Cały szereg innowacji (około dwudziestu pięciu nowych punktów) jest objawem bardzo pożądanym. Najważniejsze z nich są: płotki, sztafety i wieloboje.

Tak więc reasumujemy: Plon pracy lekkoatletycznej w roku 1923 jest obfity i możemy być z niego zadowoleni. Jeśli rozwój naszej pięknej gałęzi sportu będzie szedł w takiem samem tempie, jak w ubiegłym, przedolimpijskim sezonie i jeśli skończona Olimpjada paryska nie ostudzi, a wzmoże zapał mas trenujących, to możemy być pewni, że nasz dotychczasowy kopciuszek sportowy — lekka atletyka. nie będzie szła w roku 1928 na statystowanie, jak w roku 1924, lecz, że stanie godnie i z szansami powodzenia do walki o chwałę wydźwignięcia sztandaru państwowego na maszcie olimpijskim. *Warszawa.* *Z. Braude.*

Lekka atletyka.

Charles Paddock został ze swej dyskwalifikacji zwolnionym.

Beeson posiada rekord światowy w skoku w wyż (2.015 m.).

Osborne, skoczył ostatnio w Chicago 2.018 m. (wynik lepszy od rekordu światowego).

Ziffer, (Legja, Warszawa), znany biegacz długodystansowy, przeniósł się zawodowo do Krakowa i przystąpił do T. S. Wisła.

Jak się zapatrują na polską lekkoatletykę zagranicą? Berliński „Rasensport" donosi: „Polska wysyła poraz pierwszy od czasu istnienia nowoczesnych igrzysk olimpijskich ekspedycję do Paryża. — Tyle wiadomość z Warszawy! Które miejsca zamierzają Polacy obsadzić"?

Przegląd sportowy krajowy.

Z Poznania. Zawody o puhar Pozn. Z. O. P. N. Zarząd Pozn. ZOPN, uchwalając rozgrywki o puhar tegoż okręgu, miał przedewszystkiem na celu: podtrzymanie, mimo ukończonego sezonu, życia sportowego w okręgu, przez dopuszczenie do rozgrywek wszystkich klas podnieść poziom gry drużyn niższych klas. Naogół liczono się ze znacznie większą frekwencją klubów, gdyż zainteresowanie początkowo było wielkie. Ostatecznie stanęło do walk o puhar tylko 12 towarzystw, a mianowicie: z kl. A. Warta, Posnania, Pogoń, Polonia, Akad. Zw. Sp. i Unja, z kl. B. Noteć (Chodzież), Ostrovia (Ostrów) i Sparta (Poznań), z kl. C. Ruch, Zorza (Poznań) i Fervor (Kościań).

Pierwsze rozgrywki odbyły się 25. XI., a los następująco podzielił partje walczące. Warta wyjechała do ruchliwego Notecia w Chodzieży, który pokonała 10:0, Posnania była gościem Ostrovii w Ostrowie, gdzie wygrała 3:1, Sparta wygrała z Fervorem dopiero w przedłużonej grze 2:1, Polonia uległa Unji po ambitnej grze 1:3. Zorza gładko odprawiła Ruch 5:2, Pogoń zaś poczęstowała drużynę Ak. Zw. Sp. całym tuzinem bramek. Tak na całej linji zwyciężyli faworyci.

W drugiej rundzie pokonała Pogoń Posnanię wzgl. wysoko 5:2. Posnania w niczem nie ustępowała Pogoni, która stanowczo więcej szczęścia miała w sytuacjach podbramkowych. Warta uzyskała nad Spartą dwucyfrowy wynik 12:1 po żywej grze. Niespodziankę zrobiła drużyna Zorzy, bijąc Unję coprawda w składzie osłabionym 4:3, do czego w niemałej mierze przyczynił się bramkarz Unji.

Ostatniej niedzieli odbyło się spotkanie Warty z Pogonią, które zakończyło się 9:2 dla mistrza Pozn. Okręgu. Tak do finału stanęli mistrz. Warta z drużyną C-klas. Zorzą, silną, a przedewszystkiem b. ambitną w grze. Warta ma wygraną pewną i temsamem otrzyma puhar przejściowo, gdyż na własność klubu puhar może przejść po 3-krotnem zwycięstwie z rzędu, lub 5-krotnem wogóle.

Cel został częściowo osiągnięty, rozgrywki zajęły z górą miesiąc czasu, lecz zamało było walczących drużyn, należałoby dopuścić do rozgrywek 2—3 drużyny jednego tow. Strona finansowa również przedstawia się korzystnie. Gry o puhar Pozn. ZOPN powinny się stanowczo odbywać w sezonie wiosennym, co niewątpliwie odbije się na frekwencji klubów, w szczególności prowincjonalnych, gdyż w porze obecnej przedstawia to dla nich ryzyko.

Przewidywania nasze, że puhar przypadnie Warcie się ziściły, ale niespodzianką dla wszystkich sportowców, to dojście do finału Zorzy.

Warta — Pogoń 9:2 (4:0). O puhar Pozn. ZOPN. Z miejsca rozpoczyna Warta, lekko naciska i zupełnie niespodziewanie uzyskuje w 4 i 6 min. dwie bramki przez Stalińskiego. Tempo się wzmaga, obie strony prowadzą ostrą grę, szczególnie Pogoń. Za foul Śmiglaka dyktuje sędzia rzut karny, z którego uzyskuje Kosicki 3 bramkę. Gra toczy się z lekką przewagą Warty, grającej pod wiatr. Tuż przed przerwą pada 4 bramka dla zielonych. — Po zmianie pól Pogoń tylko przebojami zagraża Warcie i przez Tischlera zdobywa 1 bramkę. Warta stale na froncie uzyskuje dalszych 5 bramek, mimo ofiarnej gry bramkarza Pogoni. W 44 min. pada 2 punkt dla białoczerwonych. Rogów 10:5 dla zwycięzców. W II. poł. wydalił sędzia z boiska graczy Śmiglaka z Pogoni i Kosickiego z Warty za nader ostrą grę. U Pogoni widzieliśmy grę chwilami nawet brutalną, co wywołało odwzajemnianie się, toteż licznym napomnieniom sędz. nie było końca. W Warcie atak, za wyjątkiem Baranowskiego, dobry, w pomocy Janicki słabszy, Jarzembowski w obronie gra nieco bałamutnie, zresztą dobrze. W Pogoni najlepsi Giergowicz, Winiewicz, Śmiglak i Czestochowski. Zachowanie się publiczności głośne, chwilami burzliwe.

Unja II — Związek Gimnazjalistów 2:5 (0:5). Kombinacyjnie lepsi Gimnazjaliści, dzięki szybkiej decyzji zwyciężyli pewnie. W II. poł. zupełna przewaga Unji, która przestrzeliwuje rzut karny i pośredni.

Dnia 30. XII. br. mają się odbyć zawody Unja — Warta, a 1. I. 1924 Repr. klubów kl. A — Warta, z których dochód przeznaczony zostanie na Olimpjadę. *Tep.*

Ze Sosnowca. 16. XII. Świt — Sosnowiec 6:2 (4:1). Wyżej wskazane drużyny w bardzo osłabionych zestawieniach rozegrały zaw. przyj. na boisku Sosnowca podczas dokuczliwego zimna. Zmierzch sezonu i nadchodząca zima powoduje to, że zespół jest zestawiany ze słabych graczy, dość często początkujących. Tym razem właśnie również nie widzieliśmy pierwszych składów, a tylko koniecznościowe kombinacje de facto bez kombinacji, a więc: w Świcie pięciu, w Sosnowcu zaś trzech z pierwszych drużyn, reszta to narybek, szukający okazji pogrania sobie. W tem właśnie daje się zauważyć brak zrozumienia i poczucia sportowego u graczy, których liczny zastęp, bo cztery drużyny, posiada Sosnowiec, jednakowoż z trudem przychodzi zebrać jedenastu graczy, dzisiaj jest tylko dziesięciu. Nawiązując do gry, to wyraz „kopanina“ dostatecznie odzwierciedli przebieg, poza paroma momentami, spowodowanymi przez Puza, Zbereckiego i Sularza z Sosnowca, reszta ściśle wypełniała pojęcie „grał gdzie i jak chciał“. Na domiar wszystkiego sędzia p. Gawlik, bądźcobądź dobry, tym razem najwidoczniej mający zły dzień, przeoczył parę momentów bardzo znaczących i co więcej niezasłużenie krzywdzących Sosnowiec, albowiem przyznał Świtowi bramkę, wepchniętą ręką przez korzystającego z okazji Świtowca, nie przyznając nadto również Sosnowcowi bramki, strzelonej po odbiciu się o słupek, bez wyjścia tejże na aut. Samo zachowanie się niektórych graczy podczas meczu daje wiele do myślenia, np. Lipeckiego ze Świtu, który bardzo grzeszy nieznajomością przepisów gry, przy równoczesnem niesportowem zachowaniu się krytykował sędziego, który mówiąc nawiasem omal o 100% jest starszym od niezadowolonego, prawie zawsze będącego przyczyną gwizdka sędziowskiego, bezsprzecznie słusznie stosowanego, dalej Kotrana z Sosnowca, robiącego wrażenie człeka w lepszym humorze. Powyżsi w pierwszym rzędzie winni się spotkać z zasłużoną karą, podyktowaną przez sędziego zaraz na boisku, poczem w łonie swego klubu, którym nadwerężają opinję. Najpiękniejszym momentem dnia było zdobycie dla Sosnowca bramki przez Sularza Stefana (główką w róg bramki). Bezkonkurencyjnym graczem na tutejszym terenie jest Puz z Sosnowca, stale dobrze spisujący się, nadto nowa postać nowicjusza Zbereckiego, robiącego doskonałe postępy. *F. N. K.*

Z Tarnowa. Sezon footballowy w Tarnowie trwał w br. najdłużej dzięki spóźnionym rozgrywkom kwalifikacyjnym o wejście do kl. A, Na czoło drużyn tarnowskich wysunęła się Tarnovia, która od kilku lat niema w Tarnowie godnego współzawodnika. Statystyka pierwszej drużyny Tarnovii przedstawia się naogół dodatnio. Ogółem rozegrała Tarnovia 30 zawodów, z tego 26 w Tarnowie, a 4 poza Tarnowem. Ogólny stosunek bramek 83:37 dla Tarn. (w Tarnowie 82:26, w zamiejscowych grach 7:11). Tarn. zdobyła lekko mistrzostwo podokręgu jasielskiego 11 pkt. (na 6 gier) i stosunkiem bramek

19 : 3, przed Resovią (Rzeszów), Czarnymi (Jasło) i Samsonem (Tarnów). Wobec tego brała udział w zawodach kwalifikacyjnych o wejście do klasy A KZOPN., gdzie zajęła drugie miejsce 4 pkt. stos. bramek 7 : 12. Wyniki Tarnovii w br. były: Sparta (Kraków) 0 : 0, Vivo A. C. (Budapeszt) 0 : 6, Resovia (Rzeszów) 1 : 1, 2 : 1, Samson 5 : 0, 4 : 1, 10 : 1, 3 : 1, 4 : 0, Cracovia komb. 1 : 1, Komb. drużyna lwowska 1 : 1, Naprzód (Lipiny) 5 : 2, Wawel (Kraków) 0 : 0, Czarni (Jasło) 3 : 1, 4 : 0, Metal 1 : 0, Podgórze (Kraków) 3 : 2, Makkabi (Kraków) 1:6, Victorja (Sosnowiec) 5 : 1, Wisła kom. 3:1, Zwierzyniecki KS. 3:1, Orkan (Kraków) 5:1, Soła (Oświęcim) 3:0, Olsza (Kraków) 3:2, 2:5, V. f. R. Königshütte 1:0, Hakoah (Bielsko) 2:1, 0:4, 5:1, AZS. (Kraków) 3:1. W składzie Tarnovii zaszły niektóre zmiany, mianowicie starano się odmłodzić drużynę. Miejsce bramkarza zajmuje nadal Wiśniewski. Również w obronie nie zaszły żadne zmiany. Pomoc pozostała także tasama. Dopiero w ataku wypróbowano z niezłym skutkiem Jachimka z trzeciej drużyny na miejsce Galasa, a na prawem skrzydle gra odtąd stale Nowak.

Druga z rzędu drużyna tarnowska, B klasowy Samson, jest stosunkowo słabą drużyną footb., co jednak dotyczy innych sportów stoi na równi z Tarnovią. W mistrz. kl. B. podokręgu jasielskiego zajął Samson ostatnie miejsce.

Następnie zasługują na wzmiankę Kol. Kl. Sp. Metal, ŻKS. Dror, TS. Hakadur i TS. Jutrzenka. Pierwsze trzy drużyny należą do C kl. KZOPN. Najsilniejszą z nich jest Metal. *F. A.*

Z Wilna. W sobotę 22. XII. br. urządził tut. Makkabi odczyt na temat: „Gimnastyka i jej znaczenie dla zdrowia człowieka", wygłoszony przez dra Chaita. Po odczycie demonstrowane były ćwiczenia gimnastyczne.

W tym tygodniu spadł już śnieg, umożliwiający uprawianie narciarstwa i saneczkowania. Za parę dni można będzie już uprawiać i łyżwiarstwo i prawdopodobnie urządzona będzie ślizgawka. Należy jedynie życzyć sobie, ażeby łyżwiarstwo inaczej było we Wilnie uprawiane, niż w zeszłym roku, kiedy to nie było ani regularnych treningów, ani zawodów. *L. R.*

Ciężka atletyka.

W zapasach o mistrzostwo świata odbytych w Amsterdamie 14 bm. zwyciężył Roth (Szwajcarja) — Gerstmanna (Belgja).

Austrja — Węgry, zapasy międzykrajowe, odbyte we Wiedniu dały niespodziewane zwycięstwo Austrji 7:5 pkt., gdyż dwie walki zostały przerwane, a punkty przyznane Wiedeńczykom. Poprzednie zapasy, odbyte w Budapeszcie, wykazały wybitną przewagę Węgier 9:3.

Hockey na lodzie.

Antwerpja (team miastowy) — Oxford Uniwer. 4 : 2, C. S. H. — Cambridge Uniwers. 1:0. Zawody odbyły się w Antwerpji.

Wied. Tow. Łyżw. zwyciężyło 16 bm. gładko Tow. Łyż. z Opawy 17:0.

Davos. Kl. Hock. Łyżw. St. Moritz — Kl. Hock. Łyżw. Davos 3:2.

Praga. Slavia — BZK. 8 : 0, Sparta — Praha XIX. 4 : 1.

Chateaux d'Oex. Wien. Eisl. Ver. – Berl. Schl. Klub 1 : 1.

Statystyka międzynarodowa.

Zawody międzypaństwowe 1923 r.

1. I. Medjolan. Włochy — Niemcy 3 : 1.
21. I. Genewa. Szwajcarja — Austrja 2 : 0.
28. I. San Sebastjan. Hiszpanja — Francja 3 : 0.
4. II. Antwerpja. Belgja — Hiszpanja 1 : 0.
17. II. Londyn. Anglja — Szkocja (liga) 2 : 1.
25. II. Bruksela. Belgja — Francja 4 : 1.
25. II. Paryż. Francja — Luksenburg 3 : 2.
3. III. Glasgov. Szkocja — Irlandja 1 : 0.
4. III. Genua. Węgry — Włochy 0 : 0.
11. III. Lozanna. Węgry — Szwajcarja 6 : 1.
17. III. Londyn. Anglja (zaw.) — Belgja 6 : 1.
18. III. Wiedeń. Austrja — Niemcy poł. 4 : 2.
1. IV. Amsterdam. Holandja — Francja 8 : 1.
14. IV. Glasgow. Anglja — Szkocja 2 : 2.
15. IV. Wiedeń. Austrja — Włochy 0 : 0.
22. IV. Amsterdam. Holandja — Belgja 1 : 1.
22. IV. Paryż. Szwajcarja — Francja 2 : 2.
6. V. Wiedeń. Austrja — Węgry 1 : 0.
6. V. Praga. Czechy — Danja 2 : 0.
10. V. Paryż. Anglja — Francja 4 : 1.
10. V. Hamburg. Niemcy — Holandja 0 : 0.
13. V. Bruksela. Belgja — Anglja 3 : 0.
21. V. Sztockholm. Anglja — Szwecja 4 : 2.
27. V. Praga. Czechy — Włochy 5 : 1.
3. VI. Kraków. Jugosławja — Polska 2 : 1.
3. VI. Bazylea. Niemcy — Szwajcarja 2 : 1.
10. VI. Sztockholm. Szwecja — Austrja 4 : 2.
20. VI. Gärle. Szwecja — Finlandja 5 : 4.
21. VI. Krystjanja. Norwegja — Szwajcarja 2 : 2.
29. VI. Sztockholm. Szwecja — Niemcy 2 : 1.
12. VIII. Drezno. Finlandja — Niemcy 2 : 1.
15. VIII. Wiedeń. Austrja — Finlandja 2 : 1.
19. VIII. Budapeszt. Węgry — Finlandja 3 : 1.
2. IX. Lwów. Polska — Rumunja 1 : 1.
16. IX. Krystjanja. Szwecja — Norwegja 3 : 2.
23. IX. Budapeszt. Węgry — Austrja 2 : 0.
23. IX. Helsingfors. Finlandja — Polska 5 : 3.
25. IX. Tallin. Polska — Estonja 4 : 1.
30. IX. Kopenhaga. Danja — Norwegja 2 : 1.
30. IX. Belfast. Anglja — Irlandja 6 : 2.
7. X. Tallin. Estonja — Finlandja 2 : 1.
10. X. Kopenhaga. Danja — Szwajcarja 8 : 2.
14. X. Sztockolm. Danja — Szwecja 3 : 1.
21. X. Londyn. Irlandja — Anglja 2 : 1.
28. X. Paryż. Norwegja — Francja 2 : 0.
28. X. Praga. Czechy — Jugosławja 4 : 4.
28. X. Budapeszt. Węgry — Szwecja 2 : 1.
1. XI. Kraków. Polska — Szwecja 2 : 2.
4. XI. Antwerpja. Belgja — Anglja 2 : 2.
4. XI. Konstantynopol. Rumunja — Turcja 2 : 2.
4. XI. Hamburg. Niemcy — Norwegja 1 : 0.
25. XI. Amsterdam. Holandja — Szwajcarja 4 : 1.
16. XII. Sevilla. Hiszpanja — Portugalja 3 : 0.

Zawody międzymiastowe.

24. III. St. Gallen. Norymberga — St. Gallen 2 : 0.
25. IV. Bazylea. Norymberga — Bazylea 3 : 1.
8. IV. Budapeszt. Berlin — Budapeszt 1 : 0.
10. IV. Bratislawa. Berlin — Bratislawa 2 : 1.
22. IV. Zurych. Zurych — Lipsk 4 : 2.
23. IV. Zurych. Zurych — Lipsk 3 : 1.
10. V. Bazylea. Bazylea Berlin 2 : 1.
13. V. Drezno. Drezno — Niem. Czechy 2 : 0.
13. V. Rotherdam. Rotterdam — Hamburg 4 : 1.
13. V. Zurych. Berlin — Zurych 3 : 1.

3. VII. Göteborg. Haga — Kopenhaga 3:2.
10. VII. Göteborg. Haga — Londyn 3:2.
11. VII. Göteborg. Göteborg — Londyn 2:1
12. VII. Göteborg. Göteborg — Kopenhaga 0:0.
13. VII. Göteborg. Kopenhaga — Londyn 2:1.
14. VII. Gotegorg. Göteborg — Haga 4:0.
4. VIII. Berlin. Berlin — Zurych 3:1.
5. VIII. Lipsk. Lipsk — Zurych 4:0.
19. VIII. Berlin. Berlin — Praga 3:3.
19. VIII. Wiedeń. Wiedeń — Praga 2:1.
21. X. Warszawa. Warszawa — Rewel 1:0.
28. X. Kopenhaga. Kopenhaga — Berlin.
1. IX. Paryż. Paryż — Londyn 3:1.

Terminy na rok 1924.

13. I. Niemcy — Austrja w Norymberdze.
13. I. Francja — Belgja w Paryżu.
13. I. Francja — Luksenburg w Luksenburgu.
13. I. Czechy — Hiszpanja w Barcelonie.
16. II. Walja — Szkocja w Cardiff.
17. II. Belgja — Węgry w Budapeszcie.
24. II. Jugosławja — Austrja w Zagrzebiu.
1. III. Szkocja — Irlandja
3. III. Anglja — Walja w Blackburn.
9. III. Włochy — Hiszpanja w Medjolanie.
15. III. Irlandja — Walja w Belfast.
16. III. Hamburg — Berlin w Berlinie.
23. III. Francja — Szwajcarja w Genewie.
23. III. Holandja — Belgja w Amsterdamie.
6. IV. Praga — Berlin w Pradze.
12. IV. Anglja — Szkocja w Londynie.
13. IV. Węgry — Włochy w Budapeszcie.
21. IV. Holandja — Niemcy w Amsterdamie.
27. IV. Belgja — Holandja w Antwerpji.
4. V. Austrja — Węgry we Wiedniu.
10. V. Francja — Anglja w Paryżu.
18. V. Szwajcarja — Węgry w Lozannie.
20. V. Węgry — Luksenburg w Luksenburgu.
25. V. Austrja — Anglja we Wiedniu.
28. V. Berlin — Bazylea w Berlinie.
1. IV. Austrja — Szwecja we Wiedniu.
5. VI. Niemcy — Norwegja w Krystjanji.
5. VI. Berlin — Budapeszt w Berlinie.
10. VIII. Niemcy — Szwecja w Berlinie.

Drużyny polskie zagranicą w 1923 roku.

„Fortuna kołem się toczy". Stare to przysłowie znalazło zupełne uzasadnienie w polskiem piłkarstwie w roku bieżącym. Po wspaniałych tryumfach w Sztockholmie i Zagrzebiu, nastąpiła klęska z Jugosławją w Krakowie, wynik nierozstrzygnięty z Rumunją, następnie porażka w Helsingsforsie, aż wreszcie pierwsze i jedyne zwycięstwo z Estonją i nierozstrzygnięta ze Szwecją. Również „u nas w domu" w spotkaniach z drużynami zagranicznemi nie odnieśliśmy zbytnich sukcesów. Tegoroczne wycieczki naszych przyniósły ogólnie biorąc wyniki dobre.

Już w styczniu spotyka się Cracovia na bruku (przepraszam na boisku) paryskim, z wielokrotnym mistrzem Szwajcarji, a obecnym mistrzem Szwajcarji zach., Servete-Genewa i po obustronnej ładnej grze schodzi z wynikiem nierozstrzygniętym. Ale już w następnym dniu, w spotkaniu z Red-Starem, przegrywa Cracovia dość wysoko, bo 5:2. Na usprawiedliwienie można dodać, że Cracovia była przemęczona, a Red-Star grał niezwykle brutalnie. Przemęczenie z 1-go dnia, które tak dodatnio wpłynęło na Cracovię w drugim dniu (po meczu z FTC) w Budapeszcie w spotkaniu z MTK, zawiodło w Pradze i... w Paryżu.

Dalszy wyjazd polskiej druż. przypada na kwiecień, i na marzec. Dość na tem, że dnia 1 kwietnia gra i przegrywa Cracovia z »Aarhusem« 4:2. W rewanżu Crac., która chciała się Duńczykom okazać gentelmenem, zostawiła swojemu gospodarzowi piękną pamiątkę w postaci 6 strzelonych goali. Następnie wyrusza Cracovia. do Szwecji, krainy zapałek, gdzie 2 mecze przegrywa i 1 wygrywa. Ogólnie tournee Cr. do Danji i Szwecji wzbogaciło ją (nie licząc tego, co najważniejsze) o 2 wygrane i 3 przegrane z ogólną sumą bramek 12 i 11 na swoją korzyść.

Następnie zaczyna się ruszać stolica i wysyła swoją repr. na kilka meczów do Estonji. I z przyjemnością musimy stwierdzić, że Warszawiacy godnie bronili imienia polskiego piłkarstwa, zwyciężając wysokocyfrowymi wynikami tamtejsze drużyny. Również Polonia w spotkaniu ze Sportem uzyskuje b. ładne zwycięstwo.

Na zaproszenie komitetu wystawy jubileuszowej wyjeżdża Warta do Strassburga, aby tam dać obraz gry przeciętnej. W Hagenau zwycięża lekko tamtejszą drużynę Hagenau-Bischweiler 6:0 i w dniu następnym reprezentację Strassburga 3:0. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Bolton Wanderers pobił tęsamą drużynę w tymsamym stosunku. Wprawdzie Warcie jeszcze trochę brakuje do B. W., ale mimo to nasuwa fakt ten ciekawe refleksje.

Prawieże równocześnie z pobytem Warty w Alzacji bawi Makkabi krakowska w Rumunji. W pierwszem spotkaniu przeciw swej imienniczce wychodzi Mak. 4:0 na na swoją korzyść. W następnem spotkaniu przeciw Jahnowi z wielkim trudem wygrywa 3:1 mimo, że przeciwnik był dość słaby. Trzecie spotkanie z Mak. czernowiecką przynosi powtórne zwycięstwo Mak. krak. Na 3 spotkania uzyskała Mak. 3 zwycięstwa ze stosunkiem bramek 8:1. Ładny sukces!

Również drugoklasowa Sparta lwowska uzyskała w Ungwarze w spotkaniu z tamtejszemi drużynami ładne wyniki i tak: z Ungvari Athletikai Club 1:3, z Ungvari Torna Club 0:0, z U. A. C. U. M. T. E. komb. 0:0 i z Ungvari Munkacs Testatrô Egylot 0:2. Wyniki powyższe są b. zaszczytne dla Sparty, zważając, iż kluby ungvarskie posiadają wielu graczy pierwszoklasowych z Budapesztu.

Dnia 4 lipca wyruszył nasz mistrz na tournee do Jugosławji. Niedołężny zarząd Pogoni, który nawet nie postarał się, ażeby drużyna kilka dni wcześniej wyjechała, nie opracował dobrze programu spotkań w Jugosławji. W grze z Concordją, Pog., strasznie zmęczona, nie mogła stawić oporu świeżej Concordji wskutek przemęczenia tak, że grał tylko Wacek Kuchar, który też strzelił obie bramki. Przeciw Haskowi Pogoń grała znacznie lepiej, aniżeli dnia poprzedniego, była jednak bezsilną wobec lepszej techniki Jugosłowian. Skandaliczna ta klęska powstała dzięki złej grze obrońców i pomocy. Dalsze wyniki są: z Belgradem 5:2, z Jugosławją 0:4. Wogóle tournee to wypadło jak najgorzej. - Legja warsz. wyjeżdża do Estonji, gdzie ponosi szereg b. dotkliwych klęsk.

Zamknięcie wyjazdów piłkarzy naszych zagranicę stanowi niefortunna podróż Cracovii do Hiszpanji. Wyniki są zbyt znane, ażeby je trzeba było powtórzyć.

A. H.

Przegląd sportowy zagraniczny.

Sport międzynarodowy znajduje się obecnie w okresie impulsywnej działalności. Przedemną leży góra czasopism sportowych rozmaitych krajów. Z przelicznych szeregów sprawozdań, artykułów, krytyk, projektów, które poddaje się pod dyskusję w nibyto nieprzymusowej formie, krystalizuje się pewien kierunek, cel i wola, wymagające największej uwagi.

Dwa tematy, będące osią zainteresowania całego świata sportowego, są na porządku dziennym: 1) problem profesjonalizmu i w pewnej odległości 2) Olimpjada na 1924 r.

Walka, jaką problem profesjonalizmu wywołał, została rozstrzygniętą, zanim się rozpoczęła. Nie jest już więcej tajemnicą, że gracze otrzymują olbrzymie gaże, że towarzystwa bez żadnych skrupułów wyhandlowywują i wydzierają sobie wzajemnie graczy i że interes odgrywa pierwszą rolę w sporcie. Walka toczy się tylko o to, jak i w jakiej formie ma się nareszcie zakończyć z tzw. „zakapturzonem amatorstwem". Najzagorzalsi przeciwnicy profesjonalizmu muszą przyznać, że samą deklaracją już zbutwiałego amatorstwa niczego się nie dokona, gdzie się przygotowuje i rozszerza jawny profesjonalizm. Wcześniej czy później musi się tę zawiłą kwestję rozwiązać. Atmosfera kłamstwa i hypokryzji zbeszcześciła ideę sportu, może, ale tylko może, przyniesie nam jawny profesjonalizm zmianę na lepsze.

Znacznie większą rolę w dyskusji odgrywa Olimpjada. Podczas, gdy w niektórych krajach nie wyszło się jeszcze poza ramy dysput, pracuje się już w innych państwach bardzo intenzywnie nad wypełnieniem zadań przed Olimpjadą.

Nadzwyczajnie zbroją się Węgry. W słusznem oceniu wielkiego znaczenia Olimpjady pod względem sportowym, ale i politycznym, przygotowuje się już teraz zestawienia uczestników, sonduje się i wybiera materjał zawodników, nie mówiąc o akcjach finansowych. Tutaj jednakże także rząd i władze polityczne dopomagają komitetowi olimpijskiemu radą i co ważniejsze, czynami. Summaryczna praca sportowców węgierskich nie pozostanie bezskuteczną. Typowe uświadomienie narodowe w sporcie, tak właściwe Węgrom, zapewnia im jedno z pierwszych miejsc na Olimpjadzie.

W przeciwieństwie do spokojnego i harmonijnego przygotowania się, istnieją w Czechosłowacji gwałtowne zatargi. I właśnie profesjonalizm jest tym elementem, który wywołał złe duchy i wstrząsnął na nowo rozsądną i tradycyjną jednością czeskiego sportu. Sparta, mistrz czeski, ma największe szanse wysłania swej drużyny do Paryża przy ewent. uzupełnieniu kilkoma graczami Slavii. To nie podoba się jednakowoż Slavii. Aby nadać tej sprawie pewną formę demonstracyjną, łączy się ona ze założoną niedawno Cz. Sł. Unią Amat. i zapowiada kroki, spodziewając się ze strony Fify uznania jej jako jedynego reprezentanta amatorskich futbalistów. Ponieważ w Olimpjadzie uprawnionymi są do uczestniczenia tylko związki amatorskie, byłby temsamem obecny Zw. Cz. Sł. wyeliminowanym, a jako reprezentantka Czech. Słowacji, weszłaby w rachubę jedynie Unja Amatorska. Jakkolwiek przewidzieć można, że walka ta zakończy się na korzyść znacznie silniejszego i popieranego przez rząd Państw. Zw. Cz. Sł., to jednakże paraliżują tego rodzaju zatargi i spory wewnętrzne energję sfer sportowych i dla Olimpjady nie zrobiło się dotąd niczego.

Niemcy nie są obarczone takiemi troskami. Ponieważ nie są one dopuszczone do Olimpjady, mają przeto wolny zakres pracy i terminów. Jako surogat planują one urządzenie małej olimpjady przy licznem uczestnictwie zagranicznej konkurencji. Projektowaną jest ta impreza w łączności (co do czasu) z paryską Olimpjadą, ażeby umożliwić zawodnikom z najrozmaitszych krajów uczestniczenie w niej. Przy znanej zdolności organizacyjnej Niemiec i ich ambicji pokazania światu, czem jest sport niemiecki, powinna ona być pierwszorzędną imprezą sportową. Ta „zastępcza" Olimpjada mogłaby w pewnych przypadkach i warunkach przewyższyć daleko „oryginalną" Olimpjadę.

Związek Austrjacki się nie zdecydował i agituje się tam za i przeciw uczestnictwu. Podczas gdy argumenty zwolenników uczestnictwa w Olimpjadzie opierają się na czystych motywach, nie można tego zauważyć u przeciwników tychże. Rzekomo ze względu na utrzymanie solidarności z państwem niemieckiem, ma opozycja ta prawdopodobnie względy pewnych interesów. Interes bowiem ma pierwszeństwo, a obesłanie Olimpjady nie odpowiada właśnie ich kalkulacji kupieckiej. Towarzystwa musiałyby wszak oddać do dyspozycji swych najlepszych graczy, a spowodowane skutkiem tego zmniejszenie się siły przyciągającej w imprezach dałoby się dotkliwie we znaki kasom klubowym. Ponieważ zaś wybrani gracze otrzymują ponadto wysokie płace od swoich towarzystw i nie zrezygnowaliby z nich nawet w czasie Olimpjady, oznacza przeto uczestnictwo w Olimpjadzie dla czołowych towarzystw ogromne obciążenie kasowe, które chcą sparaliżować przez energiczną opozycję. Jakkolwiek jednak udział futbalistów jest więcej jak niepewnym, to prawdopodobnie wyślą swoich reprezentantów na Olimpjadę związki: pływacki, lekkoatletyczny i zapaśniczy. Sportowcy zimowi zaś odjeccali już na zimową olimpjadę do Chamonix. *E. Mückenbrunn.* (C. d. n.)

Wiadomości sportowe.

Schaffer, udowodnił na ostatnich meczach, iż jeśli jest w humorze, należy jeszcze ciągle do najlepszych graczy na kontynencie.

Amatorzy (Wiedeń) są obecnie we wspaniałej formie. Cała drużyna przedstawia jednolitą, harmonijną całość.

Przerwanie mistrzowskiego meczu z powodu nagłej kontuzji sędziego, jak to się zdarzyło na ostatnim meczu Vienna — Hakoah, jest unikatem w historji footballu wiedeńskiego.

Dokończenie meczu mistrz. Hakoah — Vienna, przerwanego z powyższego powodu, nastąpi dopiero na wiosnę.

Na ostatniem walnem zgrom. Rapidu wied przyszło do jawnego konfliktu między graczami, a większością członków, którzy pragnęliby znowu inż. Schöneckera widzieć jako kierownika sekcji. Jakkolwiek udało się chwilowo drogą kompromisu przywrócić spokój, to jednak przewidziane są dalsze ostre walki, które narażą podstawy tego klubu na przykre wstrząśnienia. (Analogiczne wypadki zauważyć mogliśmy i u nas, u byłego mistrza, co jest tylko stwierdzeniem tego prawa, że każdy wewnętrzny konflikt odbija się na zewnątrz. — R.)

DFC. znajduje się obecnie w znakomitej formie.

Sparta praska ma obecnie nowego angielskiego tranera, pod którego kierunkiem odbyła 16 bm. pierwszy trening.

S. K. Kladno obchodził ub. niedzieli 20 letni jubileusz meczem ze Slavią, przegrywając 1:9.

Mor. Slavia uległa tureckiemu teamowi w Konstantynopolu 1:4

Wyniki zagraniczne.

Preszburg. 23. 12. Team komb. fabryki nici i P. M. T. K. — Team Makabäi i PTC. 0:0.

Norymberga. 23. 12. Mistrzostwo. IFC Nürnberg —Spielver. Fürth 2:0 (1:0). Niespodziewana klęska faworyta. Bardzo ciężkie warunki terenowe (5 cm. warstwa śniegu). W 12 m. 1 goal przez Träga z najbliższej odległości, po pauzie 2 goal przez Sutora. Sędzia Leicht (Stuttgart) po pauzie słaby. Gra z tego powodu brutalna, Kalb fouluje Heinleina, ten rewanżuje się czynnie, za co zostaje wykluczonym, skutek — straszne sceny. 73 spotkanie powyższych rywali. 45 razy zwyciężył Nürnberg, 19 razy Fürth, 9 nierozstrzygniętych.

Berlin. Union Obersch.—B. Sp. Ver. 5:2, Union Charl.—Schön. Kickers 3:1, Minerwa—Weissensee 3:1, Luckenwalde—Viktoria 3:1, Union 92—Allemania 2:0, Wacker 04—Vorwärts 7:0, Nord 08—Südstern 2:1, Pankow—Union Potsdam 2:1.

Hamburg. Eimsbüttel—St. Georg 2:1, Viktoria —Concordia 3:2, Hamb. Sp. Ver.—Ulenh. Hertha 5:2.

Brema. Eintracht—Teutonia 5:3.

Lipsk. Sp. Ver.—Fortuna 4:2, Wacker—Viktoria 4:2, V. f. B.—Ballspkl. 4:1.

Belgrad 2.. 12. Admira (Wiedeń) — Jugoslavia 5:2, Admira (Wiedeń) — BSK 4:2 (2:0), Wied. byli lepszą partją. W Belgr. bramkarz znakomity.

Zagrzeb. Gradjański—HaSK 4:3, Gradjański—Concordia 4:3. Gradjański zdobywa puhar turnieju. Turniej. Hask—Concordia 7:0 (2:0). W Conc. zawiodła całkowicie obrona.

Padua. Padova—BTC (Budapeszt) 3:1.

Bologna. 26 12. FC. Bologna—Wiener Sportklub 2:1, Bologna—Törekves (Budapeszt) 3:1.

Saragossa. 23. 12. DFC (Praga)—FC Iberia 7:0 (4:0). Bramki strzelili Less 3, Sedlatschek 2, Schaffer 2. Wspaniała gra prażan. Iberja, to zespół studentów medycyny.

San Sebastjan. 23. 12. Real Sociedad — Rapid (Wiedeń) 2:1 (2:1). Bramkę dla Rap. strzelił Wesely. Bramka zwycięska z jedenastki. Sędzia słaby. 25. 12. DFC (Praga)—Real Sociedad 3:1 (2:1). Rezultat znakomity, R. S. pobił bowiem 7 b. m. pogromcę FC Barcelony, mistrza hiszp., Bilbao, w walce o złoty puhar 3:2. 26. 12. Real Sociedad—DFC (Praga) 3:0 (2:0). Rewanż, gładkie zwycięstwo gosp. nad zmęczonymi gośćmi, u których obrona była słabą.

Barcelona. FC Barcelona — AC Sparta (Praga) 25. 12. 1:0. Bramkę zdobył Marti w 32 min. W Sp. odznaczała się obrona i pomoc, znakomitym był Hojer. Sędzia Watson, dobry. 30000 widzów. 26. 12. 2:1. Rewanż. Bramki dla Barc. strzelili Marti i Alcantara, dla Sp. Sedlatschek. Sędzia Watson. Barc. grała brutalnie. Dvoracek i Hochman zostali skontuzjonowani. Najlepsi w Sp. Cerveny, Hojer i Kada. 30000 widzów. Rogów 4:3 dla Sp. Vasas (Budapeszt)—FC Barcelona Res. 2:0, FC Europa—Szombathely AC 2:1.

Bilbao. Slavia (Praga) — AC Bilbao 23. 12. 9:2 (4:0). Slavia w wysokiej formie, wzbudziła swą niezwykle rozwiniętą kulturą footb. olbrzymi, serdeczny entuzjazm. Boisko bardzo ciężkie, rozmokłe. Prażanie opanowali mimoto teren znakomicie i strzelili do przerwy 4 bramki, Bilbao zaś ani jednej. W 2. poł. podniosła Sl. liczbę bramek do 9, gosp. zaś przez swoją publikę zaanimowani. poświęcającą pracą zdobyli 2 bramki. Bramki dla Sl. strzelili: Capek 4, Stapl 2, Vanik, Kuzel i Krasa po 1. Sędzia Torre dobry. 25. 12. 4:4 (0:3). Rewanż. Gra Sl. i teraz wybitna, lecz B. użył wszystkich sił, aby uzyskać lepszy wynik i prowadził już do przerwy 3:0 (2 bramki z rzutów karnych). Sędzia niemożliwy. Twarda, ostra walka. Seifert został skontuzjonowany. Z każdej strony 1 gracz został wykreślony.

Lissabona. 25. 12. Rapid (Wiedeń) — Benefico 2:1. Obie bramki strzelił Wesely.

Legnano. 23. 12. Makkabi (Berno) — FC. Legnano 0:0. Po 36 godz. podróży, przerwanej niedobrowolnym, ale wspaniałym pobytem w Wenecji przybyła M. do Mediolanu, oczekiwana przez tłumy entuzjastów sport., między innymi trenera FC. Milano, byłego gracza Vienny, Oppenheima, oraz trenera FC. Juventus z Turyna, Jeno Karolyego. W I. poł. lekka przewaga M., obrona gospodarzy znakomita. Po 15' zastępuje skontuzjonowanego Seidena Borger. W II. poł. zupełna przewaga M., która nie była w znakomitej kondycji i formie. Jedna z najpiękniejszych gier L., który grał z niezwykłym zapałem i szybkością. M. zaproszoną została na rewanż dn. 13. I. w nowym welodronie w Milano.

Specia. 25 XII. Makkabi (Berno) — F. C. Specia 0:0. Pech w strzelaniu i pod bramką prześladował M.

Sampierdarena. 26 XII. Makkabi (Berno) — F. C. Sampierdarena 3:1. Wspaniała, kombinacyjna gra gości. Bramki strzelili Nikolsburger 2, Raszo 1.

Turyn. 25 XII. Wiener Sportklub — F. C. Torino 2:1 (1:1). Bramki strzelił Powolny.

Medjolan. UTSE (Budapeszt) — SK. Lombardja 2:1.

Zurych. 25 XII. Vienna — Grashoppers 2:1. Vienna — Freiburger Sp. Kl. 1:1.

Frankfurt. 24 XII. Teplitzer F. K. — Eintracht 4:1.

Mannheim. 25 25 VFR. — Teplitzer F. K. 5:2.

Strassburg. 25. 12. MTK (Budapeszt) — AC. Strassburg 2:0.

Neunkirchen. 26. 12. MTK. (Budapeszt) — Borussia 1:1.

Heilbronn 3 obwód (Budapeszt) — VFR 5:3.

Saarbrücken. UTE. (Budapeszt) — VFR 2:2.

Ludwigshafen. UTE. (Budapeszt) — Phönix 1:1.

Slavia wyjechała 18 bm. na tournee do Hiszpanji, zabrawszy ze sobą 18 graczy. Towarzyszą jej wicepr. Less, sekr. hon. Laufer i jeszcze 3 panowie. W Hiszpanji wystąpiła ze wszystkich drużyn czechosłowackich tylko Slavia przeciw pogromcy FC. Barcelona w jednej z poprzednich niedziel, słynnemu Athletic Club Bilbao, obecnemu mistrzowi Hiszpanji.

DFC. wyjechał również 18 bm. do Hiszpani w towarzystwie członków zarządów pp. Karsta i Reinera, zabierając ze sobą 14 graczy. W turnieju bierze też udział gracz DSK. Brüx — Szaffer.

West Ham United został ostatnio pokonany przez Bolton Wanderers na własnym placu. Prasa jednak angielska podnosi, że przegrała drużyna lepsza.

Wielką senzacją była klęska Chelsea na własnem boisku w meczu z Preston. Dusza Ch., Andy Wilson, został zupełnie unieruchomiony, nawet karnego przestrzelił Chelsea.

Amatorzy wiedeńscy zdobyli mistrzostwo jesienne.

Powrót Plattki z Hiszpanji do Węgier jest tematem różnych pogłosek w Budapeszcie. MTK. ma pono zamiar z okazji swojego tournee hiszpańskiego poczynić próbę zabrania Plattki z powrotem do ojczyzny.

Senzacją rogrywek niemieckich z 16 bm. była ponowna klęska I.FC. Nürnberg, tymrazem z Baeyrn (Monachjum) 0:1 i niespodziewanie wysokie zwycięstwo Sp. V. Fürth nad Nürnb. S. V. 6:2.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser